

KS. PAWEŁ ZIEJA SAC*

Piekło według Biblii i nauczania Kościoła katolickiego

Pytanie o to, czy istnieje życie po śmierci i jak będzie wyglądało od zawsze intrygowało człowieka i pobudzało do dyskusji. Ta ciekawość jest niejako wpisana w ludzką naturę. Wskazuje to, iż człowiek dąży do czegoś większego, do czegoś, co go przekracza. Kościół Katolicki odpowiadając na to pytanie naucza, że człowieka po śmierci czeka sąd Boży, a następnie niebo, czyściec albo piekło. W odróżnieniu od pełnej nadziei tajemnicy nieba i czyścica, piekło jawi się jako tajemnica straszna i przerażająca, tajemnica wiecznej tragedii¹. Gdy piszemy lub mówimy o tym możliwym, zatrważającym finale ludzkiego życia, odczuwamy pewne zakłopotanie. Niektórzy współcześni pisarze określają piekło „skandalem”, „niezglębioną tajemnicą” oraz „rzeczywistością, którą trudno adekwatnie ująć, odwołując się jedynie do rozumu”². Mimo tego, że pytanie o wieczność jest niejako w człowieku zakodowane, we współczesnym świecie, w którym propaguje się kult przyjemności i życia chwilą, temat wieczności i możliwości wiecznego cierpienia jest często marginalizowany. Nawet we współczesnym duszpasterstwie temat piekła wydaje się być tematem niewygodnym, o którym lepiej nie mówić, aby nie straszyć ludzi. W dzisiejszym głoszeniu nauki o piekle nie chodzi jednak o straszenie ludzi, jak to często miało miejsce w przeszłości, lecz o rzetelne przekazanie prawd objawionych, dotyczących rzeczywistości wiecznego potępienia i samej wieczności. Współczesna teologia nie straszy piekłem, lecz pogłębia i przekazuje prawdy dotyczące *infernium*, których interpretacja ulega ciągłemu rozwojowi. Zagadnienie wiecznego potępienia, które nazywamy piekłem jest niezwykle doniosłe w swym egzystencjalnym wymiarze, ponieważ odnosi się do wiecznego losu

* ks. Paweł Zieja SAC – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3893-8048>; e-mail: pawzieja@gmail.com

¹ Por. J. Zieliński, *W kręgu Bożych tajemnic. Śmierć, czyściec, niebo, piekło*, Kraków 2005, s. 81.

² Por. U. Terrinoni, *Po tamtej stronie*, przeł. D. Chodyniecki, Kielce 2007, s. 149, 151.

człowieka. Dlatego nauczanie o piekle powinno być rozpatrywane wnikliwie w całej swej wieloaspektowej rzeczywistości³.

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania współczesnego nauczania dotyczącego rzeczywistości piekła. Objawienie Boże przekazane Kościołowi w Piśmie Świętym oraz wypowiedzi Magisterium Kościoła będą głównymi źródłami podjętych rozważań.

1. Piekło w Starym Testamencie

W objawieniu biblijnym Starego Testamentu, temat przyszłego życia i ewentualnej kary, którą nazywamy piekłem, wywodzi się z judaistycznej nauki o Szeolu. Nie jest to jednak nauka, która od początku mówi o wiecznej nagrodzie lub potępieniu, gdyż rozwija się ona w Piśmie Świętym stopniowo. W pismach Starego Testamentu Szeol był najpierw miejscem, gdzie trafiali po śmierci wszyscy zmarli, zarówno dobrzy, jaki i źli. W księdze Rodzaju czytamy jak Jakub, myśląc, że jego syn Józef nie żyje wypowiada słowa: „Już w smutku zejść za synem moim do Szeolu” (Rdz 37,35)⁴.

W Szeolu wszyscy zmarli żyją „obok siebie bez żadnego zróżnicowania, wiodąc pomniejszoną egzystencję”⁵. Hebrajskie pojęcie Szeolu jest odpowiednikiem greckiego hadesu, który jest rozumiany jako miejsce, w którym panuje smutek i mrok dla wszystkich zmarłych, nie jest to jednak miejsce kary⁶.

Jak stwierdza Ksiądz Waclaw Hryniewicz jest to kraina „wszystkich zmarłych, bez rozróżnienia czy są to dobrzy i doznają szczęścia, czy też źli i ponoszą karę. Jest to kraina ciemności, w której zmarli bytują niemal jak cienie, istnieniem pomniejszonym, nie w pełni świadomym, pozbawionym radości”⁷. Zmarli, którzy trafiali do Szeolu, nigdy z tej krainy nie powracali do życia, bytowanie w nim było bowiem wieczne: „Jak obłok znika i odchodzi, tak schodzący do Szeolu nie wracają do góry, by zamieszkać znów w swoim domu” (Hi 7,9-10a). Mieszkańców owej podziemnej krainy nazywano istotami bezsilnymi, którzy trwali w całkowitej bierności i niemożliwości działania, nikt także tam nie pracował i niczego też nie używał. W księdze Kocheleta czytamy: „Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu do którego zdążasz” (Koh 9,10b), było to miejsce ponure i posępne⁸. Kardynał Joseph Ratzinger wskazuje, iż Szeol to: „dziwna mieszanina bycia i nie-bycia, stan, w którym człowiek jeszcze jakoś istnieje, ale już nie żyje”⁹.

³ Por. T. D. Łukaszuk, *Ostateczny los człowieka i świata: w świetle wiary katolickiej*, Kraków 2006, s. 236.

⁴ Por. Z. J. Kijas, *Odpowiedzi na 101 pytań o rzeczy ostateczne*, Kraków 2004, s. 233.

⁵ J. Finkenzeller, *Eschatologia*, przeł. W. Szymona, Kraków 2000, s. 200.

⁶ Por. P. C. Phan, *Śmierć i życie wieczne. Odpowiedzi na 101 pytań*, przeł. J. Wocial, Warszawa 1999, s. 110.

⁷ W. Hryniewicz, *Abym nie utracił nikogo... W kręgu eschatologii nadziei*, Warszawa 2008, s. 103.

⁸ Por. Z. J. Kijas, *Piekło. Oddalenie od domu Ojca*, Kraków 2002, s. 38.

⁹ J. Ratzinger, *Eschatologia. Śmierć i życie wieczne*, przeł. M. Węclawski, Poznań 1985, s. 66.

Pierwotna nauka o przyszłym losie człowieka, wiązała się ze śmiercią, po której przeznaczenie wszystkich ludzi było identyczne, wszyscy trafiali do Szeolu. Jako przyczynę takiego myślenia o ostatecznym losie człowieka, wskazuje się trudną sytuację religijno-polityczną w II wieku w Izraelu. W miarę jednak upływu lat, zaczęło się kształtować przekonanie o przyszłej nagrodzie lub karze, czekającej człowieka po zakończonym życiu na ziemi. Szeol zaczyna być utożsamiany z miejscem gdzie inaczej niż na ziemi, dobrze czyniący będą oddzieleni od złoczyńców. Pojawia się nauczanie, mówiące o różnym losie czekającym sprawiedliwych i grzeszników, o wiecznej nagrodzie dla sprawiedliwych, i karze dla drugich¹⁰.

Koncepcja Szeolu rozwija się w zetknięciu z myślą filozoficzną grecką oraz pod wpływem przemyślenia prawdy o Bogu, który jest sprawiedliwością. Ów rozwój doprowadza do tego, iż Szeol dzieli się na „łono Abrahama (por. Łk 16,23), zwane także „rajem” (por. Łk 23, 43) oraz na „gehennę” jako miejsce kary (por 2 Mch 6, 26)”¹¹. Owo miejsce kaźni zwane „gehenną” ma swoje podstawy biblijne. Nazwa ta w Piśmie Świętym wywodzi się od doliny Gehinnom, znajdującej się na południe od Jerozolimy. Na miejscu tym składano krwawe ofiary w pogańskim kulcie boga Molocha, w konsekwencji, czego prorok Jeremiasz rzuca na tę dolinę kłatwę. Wszystko to sprawiło, iż dolinę zaczęto utożsamiać z miejscem, gdzie w przyszłości grzesznicy będą osądzeni i poddani karze ognia. Naprowadzeniem były słowa natchnione z księgi proroka Izajasza: „A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko mnie: bo robak ich nie ginie, i nie zgaśnie ich ogień i będą oni wzbudzać odrazę u wszelkiej istoty żyjącej” (Iz 66, 24). Pisma Nowego Testamentu przejmą później termin „gehenna”, lecz będzie on używany jedynie na oznaczenie miejsca gdzie przebywają potępieni w wiecznym ogniu¹².

Wraz z końcem czasów Starego Testamentu, wyraźnie umacnia się przekonanie o zróżnicowanym losie zmarłych. Taki sam stan bytowania nie mógł dotyczyć zarówno wiernych Bogu i tych, którzy za życia odwrócili się od Niego. Zaczęło stawać się oczywiste, że ci ludzie, którzy za życia byli wierni Bogu mogą liczyć po śmierci na nagrodę, natomiast na tych, którzy czynili zło, czekała wieczna kara. Sprawiedliwego i grzesznika nie mógł spotkać ten sam los, ponieważ negowałoby to sprawiedliwość i wszechmoc Boga oraz zaprzeczało Jego miłosierdziu. W księdze proroka Daniela ukazany jest różny los, jaki spotka sprawiedliwego i grzesznika: „Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie” (Dn 12, 2)¹³.

Analizując także inny tekst natchniony, Księgę Mądrości, dostrzegamy, że nauka o pośmiertnej karze lub nagrodzie była już znana w ówczesnym świecie.

¹⁰ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 52-53, 56-57.

¹¹ Por. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, s. 111.

¹² Por. tamże.

¹³ Por. W. Chrostowski, *Niebo, Piekło, Czyściec w perspektywie biblijnej*, w: *Niebo-Piekło-Czyściec*, red. K. Czapla, Ząbki 2010, s. 41.

Wskazują na to słowa autora księgi, w których zapewnia on o bezpiecznym losie sprawiedliwych: „A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka.” (Mdr 3, 1-3), oraz o zasłużonej karze dla grzeszników, którzy odstąpili od Boga: „A grzesznicy poniosą karę stosownie do swych zamysłów, bo wzgardzili sprawiedliwym i odstąpili od Pana” (Mdr 3, 10)¹⁴.

Również w Drugiej Księdze Machabejskiej możemy znaleźć wyraźnie zarysowaną naukę o różnej odpłacie, jaką otrzyma człowiek za swoje czyny, po zakończonym życiu na ziemi. W księdze tej Bóg występuje, jako sędzią, który bada ludzkie czyny i w oparciu o nie wynagradza sprawiedliwego a występne- go karze jak to uczynił z Antiochem IV Epifansem: „Ten, więc zabójca i bluźnierca, cierpiąc największe boleści, tak jak to dla innych postanowił, na obcej ziemi, w górach, w nędzny sposób zakończył życie” (2 Mch 9, 28)¹⁵.

Widzimy więc jak w tekstach Starego Testamentu początkowy przekaz o braku ewentualnej pośmiertnej kary lub nagrody przekształca się w jasny obraz cierpień, czekających na grzeszników i wiecznej radości, przygotowanej dla sprawiedliwych. Odchodząc od Starego Testamentu, spójrzmy teraz na nauczanie Jezusa, zawarte w pismach Nowego Testamentu.

2. Piekło w Nowym Testamencie

Przepowiadanie Chrystusa oraz Jego Apostołów, nie zawiera zbyt licznych opisów tego, jak będzie wyglądało życie po śmierci. Odnosi się to również do nauczania o piekle, które pojawia się rzadko i jest opisywane dosyć ubogo. Można zatem stwierdzić, że temat piekła nie należał do najważniejszych w nauczaniu Jezusa Chrystusa. Centralnym przesłaniem nowotestamentowego nauczania jest dobra nowina o królestwie Bożym, które jest głównym tematem orędzia, głoszonego przez Chrystusa. Królestwo Boże ma być również przedmiotem oczekiwania i starań wszystkich Jego uczniów, tak, aby po śmierci mogli do niego wejść. Chrystus w swoim nauczaniu nie głosił wiecznego potępienia, ale przede wszystkim obietnicę przyszłej radości w niebie dla wszystkich, którzy pójdą za Nim, sam, bowiem powiedział o Sobie że: „przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19, 10)¹⁶. Owo przesłanie o wiecznym szczęściu w niebie a nie groźba wiecznego piekła, było zatem fundamentem nauczania Jezusa. Dlatego tylko i wyłącznie w takiej optyce Jezusowego przepowiadania należy rozważać rzeczywistość piekła¹⁷.

Pismo Święte Nowego Testamentu „zasadniczo głosi życie wieczne, które ma stanowić ukoronowanie całego porządku zbawczego, ale przy tej okazji daje do zrozumienia, że istnieje realna możliwość rozminięcia się na zawsze z tym życiem. Wspomniane rozminięcie może zaowocować śmiercią wieczną,

¹⁴ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 60.

¹⁵ Por. U. Terrinoni, *Po tamtej stronie*, dz. cyt., s. 169.

¹⁶ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 98-100.

¹⁷ Por. tamże, s. 100.

to znaczy piekielnym stanem potępienia”¹⁸. Temat piekła w Nowym Testamencie pojawił się jako rodzaj gwarancji potwierdzenia ludzkiej wolności, danej każdemu przez Boga. Każdy człowiek może, ale nie musi skorzystać z Jezusowego zaproszenia do życia wiecznego w niebie. Bóg oferuje człowiekowi zbawienie, oczekując decyzji, odpowiedzi na dar. Dlatego tak duże znaczenie ma postawa człowieka, jego decyzje, wybory, po stronie, których opowiada się każdego dnia¹⁹. Przyjęcia lub odrzucenia przez człowieka orędzia Jezusa, pociąga za sobą nieodwracalne konsekwencje. Możemy bowiem wejść do chwały królestwa Bożego, albo stracić możliwość zbawienia i być ostatecznie wykluczonymi ze wspólnoty z Bogiem²⁰.

Przepowiadanie Jezusa zawarte w Nowym Testamencie, wskazuje, że przeznaczenie ludzi postępujących sprawiedliwie jest zupełnie inne od przeznaczenia tych, którzy odwrócili się od Boga oraz, że o owym przeznaczeniu zdecyduje sąd, który czeka każdego człowieka po śmierci. W biblijnej przypowieści „o sieci”, Jezus królestwo Boże porównuje do połowu ryb, gdzie zbiera się dobre ryby a złe wyrzuca: „Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowi, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wyrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 13, 49-50)²¹.

Komentując powyższy fragment Ewangelii według św. Mateusza, Waldemar Chrostowski pisze, że „Rzeczywistość sądu ostatecznego pozbawi występnych wszelkich złudzeń, bo nie będą już mogli w żaden sposób ukryć swojej prawdziwej tożsamości ani pobudek, jakimi się kierowali”²². Sąd Boży jawi się więc jako moment decydujący o przyszłym życiu każdego człowieka. Będzie to czas podsumowania życia na ziemi oraz zebrania jego owoców. Nikt nie będzie mógł uchylić się od sprawiedliwego sądu, który może mieć tylko dwa przeciwstawne sobie wyroki: wieczne życie lub wieczne potępienie.

W Nowym Testamencie nie ma jednak dobrze zarysowanego obrazu zaświatów tak, aby można go dokładnie poznać i opisać. Wynika to z faktu, iż znaczna część Jezusowych wypowiedzi jest zorientowana na królestwo niebieskie, a nie na temat piekła, który Jezus porusza marginalnie i tylko w związku z królestwem niebieskim²³. To czego możemy się dowiedzieć o przyszłym życiu, Pismo Święte opisuje obrazami. Królestwo Boże ukazuje jako ucztę i komunię, miasto oświecone przez Baranka, życie w którym nie ma już łez i śmierci. Odrzucenie tego stanu Nowy Testament określa obrazami przeciwnymi: mówi o „jeziorze ognia” (Ap 20, 15) lub „piecu rozpalonym” (Mt 13, 42) oraz „dymie” (Ap 14, 11) i o „ogniu” (Łk 16, 22). Ewangelia mówi także

¹⁸ T. D. Łukaszuk, *Ostateczny los człowieka...*, dz. cyt., s. 239.

¹⁹ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 101.

²⁰ Por. U. Terrinoni, *Po tamtej stronie*, dz. cyt., s. 169.

²¹ Por. L. Fanzaga, *Spojrzenie w wieczność. Śmierć, Sąd, Piekło, Niebo*, przeł. J. Podmokły Kraków 2002, s. 93.

²² W. Chrostowski, *Niebo, Piekło, Czyściec...*, dz. cyt., s. 43.

²³ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 101-106.

o „płaczu i zgrzytaniu zębów” (Łk 13, 28) i o „robaku, który nie umiera” (Mk 9, 48). Trzeba jednak podkreślić, że ten język jest symboliczny²⁴.

Analizując obrazy piekła zawarte w Ewangeliach dowiadujemy się, iż „sytuacja potępionych ma dwa aspekty: są oni pozbawieni kontaktu z Bogiem i uczestnictwa w Jego Królestwie oraz cierpią niesamowity ból, który Jezus porównał do jeziora gorejącego i do ognia”²⁵. Również inne nowotestamentowe teksty ukazują, jaki los czeka ludzi „idących” do piekła. Ów dramatyczny los potępionych jawi się jako wykluczenie ze wspólnoty z Bogiem, które autorzy Nowego Testamentu określają za pomocą takich wypowiedzi jak: „nie być znanym Jezusowi” (Mt 7, 23), „być przeklętym i iść precz” (Mt 25, 41), „stracić swoje życie” (Mk 8, 35), „być wyrzuconym precz” (Łk 13, 28), „pójść na zmartwychwstanie do potępienia” (J 5, 28), „nie odziedziczyć królestwa Bożego” (1 Kor 6, 10), „pójść na zatracenie” (1 Kor 1, 18)²⁶. Biblijny obraz piekła, jako utracenie Boga dostrzegamy także w księdze Dziejów Apostolskich. W księdze tej czytamy, iż Chrystus jest jedynym „imieniem”, w którym człowiek może być zbawiony (Dz 4, 12). Jeżeli więc „to oparcie zostało na zawsze usunięte, to ruina jest bezmierna, nieszczęście nie do wypowiedzenia. Jeżeli Chrystus jest winną latoroślą, to być oderwanym od niej to tyle, co uschnąć i splonąć” (J 15, 6)²⁷.

Należy mocno podkreślić, że teksty Nowego Testamentu piekłem określają dobrowolną utratę Boga przez człowieka, która jest konsekwencją zamknięcia się na Jego miłosierdzie, zbawcze działanie. Jeśli Chrystus naucza o możliwości potępienia się człowieka przez odrzucenie Boga, to nie znaczy, że ta utrata musi nastąpić, lecz głoszenie Chrystusa ma na celu ją odsunąć. Chrystus sam bowiem uczynił wszystko, byśmy jej uniknęli²⁸. Zamiarem autorów ksiąg Nowego Testamentu nie jest straszenie ludzi wiecznym cierpieniem, ale raczej słowo zachęty do takiego życia, aby po śmierci mogli uniknąć nieszczęścia piekła i znaleźć się w gronie zbawionych w niebie²⁹. Powyższy autor zauważa także, że teksty ksiąg Nowego Testamentu nie zawierają wielu szczegółów opisujących sytuację potępionych. Istotą, bowiem piekła jest utracenie na zawsze Boga. Wówczas biblijny „ogień” oznacza owo wypalone życie, puste, bez obecności Boga i pozbawione miłości³⁰.

Nauczanie o piekle zawarte w Nowym Testamencie, należy czytać nie jako groźbę kary, która czeka na człowieka, lecz jako rzeczywistość, która za żadną cenę nie może się nam przytrafić. Chrystus, mówił o możliwości wiecznego potępienia się człowieka nie dlatego, że musi się to stać, lecz po to, aby nigdy

²⁴ Por. G. Martelet, *Odnalezione życie wieczne*, przeł. M. M. Krzeptowska, Kraków 2000, s. 112-113.

²⁵ L. Fanzaga, *Spojrzenie w wieczność...*, dz. cyt., s. 95.

²⁶ Por. U. Terrinoni, *Po tamtej stronie*, dz. cyt., s. 174.

²⁷ G. Martelet, *Odnaleźć życie pozagrobowe*, przeł. M. Figarski, Kraków 1987, s. 183.

²⁸ Por. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna...*, dz. cyt., s. 122.

²⁹ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 109.

³⁰ Por. tamże, s. 126.

to tego nie doszło³¹. Piekło więc, nie jest rzeczywistością, która czeka na człowieka, lecz dramatyczną możliwością, którą może wybrać człowiek, ale której na pewno nie pragnie Bóg.

3. Piekło w orzeczeniach Magisterium Kościoła

Doktryna o piekle, pojawiła się dość późno w oficjalnych dokumentach Magisterium Kościoła. Nie oznacza to jednak, że nauczanie Kościoła Rzymskokatolickiego o piekle jest ubogie. Przeciwnie, wypowiedzi Kościoła na ten temat są bardzo bogate i o wiele obszerniejsze niż pozostałych Kościołów chrześcijańskich³². Magisterium Kościoła prawdę o piekle przypominało zawsze, gdy jakiś jego aspekt z Jezusowego nauczania był poddawany w wątpliwość lub negowany³³.

Pierwsza wzmianka na temat wiecznego potępienia znajduje się w dokumencie *Fides Damasi*, pochodzącym z V wieku³⁴. Dokument ten zawiera, podpisane przez papieża Damazego uchwały Synodu Rzymskiego z 382 roku. Uchwały te uważa się za półoficjalne zatwierdzenie wcześniejszego Soboru Konstantynopolitańskiego z 381 roku, który odbył się bez udziału przedstawiciela Biskupa Rzymu. W dokumencie tym potępione są te same błędy, które wcześniej zostały potępione na soborze w Konstantynopolu. Jedną z uchwał odnosi się do życia wiecznego, które to ma być nagrodą za zasługi lub wieczną karą za grzechy³⁵.

Drugą ważną wypowiedzią Magisterium Kościoła z okresu patrystycznego jest *Symbol Quicumque*. Symbol ten przez długi czas był przypisywany Atanazemu, pochodzi jednak od nieznanego autora z początku VI wieku. Z owego starożytnego tekstu dowiadujemy się, jaki los czeka każdego człowieka po śmierci³⁶. Czytamy tam, iż na przyjście Chrystusa: „(...) wszyscy ludzie mają powstać w swoich ciałach i zdadzą sprawę z własnych uczynków: ci, którzy dobro czynili, przejdą do życia wiecznego, ci zaś, którzy zło czynili, do ognia wiecznego”³⁷.

Na temat wieczności piekła, w kontekście teorii Orygenesusa, wypowiedział się Synod Konstantynopolski. Synod ten odbył się w 543 roku i był skierowany właśnie przeciw nauczaniu Orygenesusa o apokatastazie. Uchwały tegoż synodu zostały zatwierdzone przez papieża Wirgiliusza. W jednej z uchwał czytamy³⁸: „Jeśli ktoś twierdzi lub sądzi, że kara szatanów i złych ludzi jest tymczasowa

³¹ Por. G. Martelet, *Odnalezione życie wieczne*, dz. cyt., s. 115.

³² Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 294.

³³ Por. L. Fanzaga, *Spojrzenie w wieczność...*, dz. cyt., s. 96.

³⁴ Por. T. D. Łukaszuk, *Ostateczny los człowieka...*, dz. cyt., s. 251.

³⁵ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 296.

³⁶ Por. T. D. Łukaszuk, *Ostateczny los człowieka...*, dz. cyt., s. 251.

³⁷ *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 2000, s. 624 (dalej: BF).

³⁸ Por. L. Fanzaga, *Spojrzenie w wieczność...*, dz. cyt., s. 96.

i że kiedyś nastąpi jej koniec, czyli że nastąpi „apokatastaza” dla diabłów i bezbożnych ludzi – n.b.w.”³⁹. Zatem w oparciu o orzeczenie Synodu z Konstantynopola ten, kto opowiada się za doktryną, że demony i potępieni kiedyś się nawrócą, jest ekskomunikowany z Kościoła jako heretyk⁴⁰. Wypowiedź Synodu oznacza również, „iż nikt nie może twierdzić z dogmatyczną pewnością, że wszyscy zostaną zbawieni, i że musimy zupełnie poważnie brać pod uwagę realną możliwość, iż my sami będziemy zgubieni, i to zgubieni na wieczność”⁴¹.

Oprócz teorii Orygenesesa, w Kościele w różnym czasie pojawiały się także inne błędne sformułowania teologiczne. Ważnym problemem w IX była rozwijająca się nauka na temat predestynacji. Niektórzy ówczesni teologowie głosili, iż pośród ludzi, jedni są przeznaczeni do zbawienia, a drudzy na wieczne potępienie. Przykładem takiego myślenia był saksoński mnich Gotschalka, który odrzucał wolną wolę człowieka i powszechność zbawienia w Chrystusie oraz głosił, że sakramenty przyjęte przez ludzi przeznaczonych na potępienie są nieważne. Problem nauki o predestynacji rozwiązał ostatecznie, zwołany w 855 roku, Synod w Valence, którego nauczanie zostało zatwierdzone przez papieża Mikołaja I. W kwestii eschatologii Synod uczył⁴², że „Bóg przewiduje i przewidział od wieków i dobre czyny, jakie będą dokonane przez dobrych, i złe, jakie popełnią źli... Przewidział, że dobrzy będą takimi dzięki Jego łasce i przez nią też otrzymają wieczne nagrody, a źli będą takimi przez własną złość i otrzymają wiekuiste potępienie z Jego sprawiedliwości”⁴³.

W średniowieczu ważną wypowiedzią Kościelnego Magisterium, było orzeczenie Soboru Laterańskiego IV z 1215 roku, według którego „na końcu wieków przyjdzie Jezus sądzić żywych i umarłych i odda każdemu według uczynków jego, zarówno odrzuconym jak i wybranym. Wszyscy oni we własnych swych powstaną ciałach, tych, co teraz posiadają, aby otrzymać wedle uczynków swoich, dobrych czy złych, jedni karę wieczną wraz z diabłem, inni zaś z Chrystusem wiekuistą chwałę”⁴⁴. Cytowane powyżej nauczanie Soboru, było kierowane przeciw heretyckiej nauce katarów, według której, karą dla grzeszników miały być kolejne inkarnacje. Owych inkarnacji miało być tak wiele, aż grzesznik odpokutuje winy⁴⁵. Czytając orzeczenie Soboru Laterańskiego IV należy stwierdzić, iż była to wiarygodna nauka Kościoła na temat wiecznego trwania piekła⁴⁶.

Ważną wypowiedzią na temat piekła była Konstytucja dogmatyczna *Benedictus Deus* papieża Benedykta XII. Papież w tejże konstytucji, ogłoszonej

³⁹ BF, s. 592.

⁴⁰ Por. L. Fanzaga, *Spojrzenie w wieczność...*, dz. cyt., s. 97.

⁴¹ P. C. Phan, *Śmierć i życie wieczne...*, dz. cyt., s. 116.

⁴² Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 297-298.

⁴³ BF, s. 306.

⁴⁴ BF, s. 636-637.

⁴⁵ Por. T. D. Łukaszuk, *Ostateczny los człowieka...*, dz. cyt., s. 253.

⁴⁶ Por. L. Fanzaga, *Spojrzenie w wieczność...*, dz. cyt., s. 97.

w 1336 roku, uroczyście orzekł, że od razu po śmierci dusze zbawionych przebywają z Bogiem, natomiast dusze potępionych doznają cierpienia w piekle⁴⁷. Tak dokładnie na temat piekła wypowiada się papież Benedykt XII w przywołanej Konstytucji *Benedictus Deus*: „Ponadto orzekamy, że według ogólnego rozporządzenia Boga dusze umierających w uczynkowym grzechu śmiertelnym zaraz po śmierci zstępują do piekła, gdzie doznają kar piekielnych”⁴⁸.

Wiek później, a dokładnie w 1439 roku, Sobór Florencki w *Dekrecie dla Greków* powtarza naukę zawartą w Konstytucji *Benedictus Deus*. Sobór ten wypowiadając się na temat potępionych, dodaje stwierdzenie, którego nie było w *Benedictus Deus*, według którego, nawet ci ludzie, którzy umierają tylko w stanie grzechu pierwotnego, wstępują do piekła⁴⁹. Dekret Soboru Florenckiego ma wartość definicji *ex cathedra*. Z kolei inny dekret tegoż samego Soboru, a mianowicie *Dekret dla Jakobitów*, porusza kwestie losu ostatecznego ludzi z poza Kościoła katolickiego. Z tegoż dekretu można wnioskować, iż ludzie, którzy nie należą do Kościoła katolickiego, nie otrzymają nagrody wiecznej, więc trafią do piekła⁵⁰, tak bowiem czytamy w dekrecie: „Tak wielkie ma znaczenie jedność ciała Kościoła, że tylko w tej jedności pozostającym pomagają do zbawienia sakramenty kościelne oraz im tylko wieczną nagrodę wysługują posty, jałmużny i inne uczynki pobożności oraz praktyki chrześcijańskiego życia. Nikt nie może być zbawiony, choćby jego jałmużny były wielkie i choćby przelał krew za Chrystusa, jeśli nie pozostanie w łonie Kościoła katolickiego i w jedności z nim”⁵¹.

Do interesujących wniosków dochodzi Zbigniew Danielewicz, gdy odnosi się do Konstytucji *Benedictus Deus* i *Dekretu dla Greków*. Stwierdza, że „gdyby traktować dosłownie nauczanie tych dokumentów, potępienie dotyczyłoby miliardów ludzi. Brama zbawienia wydaje się tu być uchylona tylko w niewielkim stopniu”⁵². Cytowany autor stwierdza dalej, iż poprawna interpretacja wspomnianych wyżej dokumentów „wymaga jednak uwzględnienia szerszego kontekstu doktrynalnego, zwłaszcza zaś odkrywanej pełniej – w Duchu Świętym, który prowadzi Kościół do prawdy – powszechności woli zbawczej Boga i Jego niczym (być może tylko poza wolnością) nieograniczonej miłosiernej miłości”⁵³.

Do sformułowania kolejnego orzeczenia Magisterium Kościoła dotyczącego piekła, przyczynił się polski arcybiskup Jan Łaski. To właśnie na prośbę arcybiskupa gnieźnieńskiego, który domagał się potępienia błędnej nauki dotyczącej ludzkiej duszy, że nie jest ona nieśmiertelna i że wszyscy ludzie mają

⁴⁷ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 300.

⁴⁸ BF, s. 599.

⁴⁹ Por. Z. Danielewicz, *Traktat o rzeczywistości ostatecznej*, Warszawa 2007, s. 451.

⁵⁰ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 301.

⁵¹ BF, s. 67.

⁵² Z. Danielewicz, *Traktat o rzeczywistości ostatecznej*, dz. cyt., s. 452.

⁵³ Tamże.

wspólną duszę, papież Leon X w bulli *Apostolici regiminie*, ogłoszonej podczas Soboru Laterańskiego V, daje następującą odpowiedź⁵⁴: „Wynika to najwyraźniej z nauki podanej przez Pana Jezusa w Ewangelii: „Duszy nie mogą zabić” (Mt 10, 28), albo: „Kto nienawidzi duszę swoją na tym świecie, zachowuje ją na żywot wieczny” (J 12, 25). Tak samo Pan Jezus zapowiada wieczną nagrodę lub wieczne męki zależnie od sądu ważącego zasługi tego życia. W przeciwnym razie na nic by się nie zdały ani Wcielenie Pańskie, ani wszystkie tajemnice Chrystusowe; nie moglibyśmy oczekiwać zmartwychwstania, a święci i sprawiedliwi byłiby najgodniejsi pożałowania wśród ludzi, jak mówił Apostoł”⁵⁵.

O istnieniu kary wiecznej mówi także *Dekret Soboru Trydenckiego o usprawiedliwieniu*. W tymże dekrete zostaje odrzucony pogląd, zgodnie z którym sprawiedliwy nie będzie potępiony tylko dlatego, że Bóg nie poczytuje ku potępieniu złych czynów usprawiedliwionego⁵⁶. Dekret soborowy jasno orzeka, że „jeśli ktoś twierdzi, że sprawiedliwy w każdym dobrym czynie grzeszy przynajmniej lekko albo (co byłoby jeszcze bardziej nie znośne) że grzeszy ciężko i dlatego zasługuje na kary wieczne, a tylko dlatego ich nie ponosi, ponieważ Bóg tych czynów nie poczytuje ku potępieniu – n.b.w.”⁵⁷.

Po zakończeniu Soboru Trydenckiego, w 1566 opublikowany został Katechizm, nazwany *Katechizmem Rzymskim*. Zawarte w nim nauczanie o piekle jest ewidentne. W Katechizmie tym znajdujemy, bowiem pytanie: Co za męki potępieni cierpieć będą? oraz następującą odpowiedź⁵⁸: „Tym zaś, którzy na lewicy staną, sprawiedliwości znaki okaże tymi słowami: Idźcie precz odemnie przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i aniołom jego. W tych słowach Idźcie odemnie znaczy się wielka męka, którą bezbożni ludzie karani będą, gdy od oblicza Boskiego daleko bardzo odrzuceni będą, ani żadną nadzieją cieszyć się mogą, żeby kiedy takowego dobra użyć mieli. Tę mękę Doktorowie Pisma św. zowią męką szkody albo winy, dla tego że ludziom złośliwym światłość widzenia Boskiego w piekle wiekuiście odjęta będzie. Ze zaś przydano: Przekłęci więc to dziwnie ich nędzę i uciśnienie pomnaża; bo gdy od Boskiego oblicza oddaleni być mają, jeżeliby kiedy jakim błogosławieństwem uraczeni byli, wielką by to im pociechę przynieść mogło, ale że się im nic takowego spodziewać nie trzeba, coby nędzę ich ulżyć mogło, więc słusznie sprawiedliwość Boska odłączając ich, wszystko przekleństwo na nich włoży”⁵⁹.

⁵⁴ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 301-302.

⁵⁵ BF, s. 189.

⁵⁶ Por. J. Finkeneller, *Eschatologia*, dz. cyt., s. 214.

⁵⁷ BF, s. 350.

⁵⁸ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 302-303.

⁵⁹ Katechizm Rzymski według uchwały Soboru Trydenckiego dla plebanów ułożony, z rozkazu najprzód Piusa V., potem Klemensa XIII. po łacinie wydany, na polski język w lat cztery po Soborze przez Imci księdza Walentego Kuczborskiego, Archidyakona Pomorskiego przetłumaczony; teraz zaś z małemi poprawkami i z niektórymi dodatkami przedrukowany, Jasło 1866, cz. I, art. VII, rozdz. VIII, 9, s. 81.

Naukę o istnieniu kary wiecznej, potwierdził także w swym nauczaniu Sobór Watykański II. Na temat wieczności piekła Sobór wypowiada się w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*⁶⁰, w której czytamy: „Ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy w myśl upomnienia Pańskiego czuć ustawicznie, abyśmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota, zasłużyli wejść razem z Panem na gody weselne i być zaliczeni do błogosławionych i aby nie kazano nam, jak sługom złym i leniwym, pójść w ogień wieczny, w ciemności zewnętrzne, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów”⁶¹.

Warto również zwrócić uwagę na *Credo Ludu Bożego*, czyli wyznanie wiary ułożone w 1968 roku przez papieża Pawła VI, które mówi, iż „Chrystus wstąpił do nieba i ponownie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, każdego według jego zasług. I tak wejdą do życia wiecznego ci, którzy odpowiedzieli na miłość i miłosierdzie Boże; natomiast ci, którzy je odrzucali do ostatniego momentu życia, pójdą w ogień nie ugaszony”⁶².

Kolejnym dokumentem ukazującym naukę o piekle jest *List do biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii*. List ten wydała w 1979 roku, watykańska Kongregacja Nauki Wiary⁶³. Na temat piekła w liście tym czytamy: „Kościół zawsze wierny Pismu Świętemu Nowego Testamentu i Tradycji, wierzy w szczęście sprawiedliwych, którzy kiedyś będą razem z Chrystusem. Wierzy, że kara wieczna czeka grzesznika, który będzie pozbawiony Boga; wierzy również, że tak kara obejmuje całe „jestestwo” grzesznika”⁶⁴.

Na koniec naszych rozważań przyjrzyjmy się wypowiedziom Magisterium Kościoła zawartych w opublikowanym przez papieża Jana Pawła II *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Katechizm potwierdza wyraźnie istnienie piekła i jego wieczność⁶⁵. W numerze 1035 czytamy: „Nauczanie Kościoła stwierdza istnienie piekła i jego wieczność. Dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego, bezpośrednio po śmierci idą do piekła, gdzie cierpią męki, „ogień wieczny”. Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga; wyłącznie w Bogu człowiek może mieć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie”⁶⁶.

Katechizm Kościoła Katolickiego na temat wiecznego potępienia wypowiada się także w kontekście grzechu śmiertelnego, w numerze 1033 czytamy, iż „umrzeć w grzechu śmiertelnym, nie żałując za niego i nie przyjmując miłosiernej miłości Boga, oznacza pozostać z wolnego wyboru na zawsze oddzielo-

⁶⁰ Por. L. Fanzaga, *Spojrzenie w wieczność...*, dz. cyt., s. 97.

⁶¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, red. M. Przybył, Poznań 2005, nr 48.

⁶² L. Fanzaga, *Spojrzenie w wieczność...*, dz. cyt., s. 97.

⁶³ Por. Z. J. Kijas, *Piekło...*, dz. cyt., s. 305.

⁶⁴ *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tłum. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 131.

⁶⁵ Por. P. C. Phan, *Śmierć i życie wieczne...*, dz. cyt., s. 114.

⁶⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, 1035 (dalej: KKK).

nym od Niego. Ten stan ostatecznego samo wykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi określa się słowem piekło⁶⁷. Katechizm nie mówi już o potępieniu ludzi umierających bez chrztu, lecz podkreśla⁶⁸, że „Bóg związał zbawienie z sakramentem chrztu, ale sam nie jest związany swoimi sakramentami”⁶⁹.

Nauczanie Kościoła katolickiego zawarte w 1037 punkcie Katechizmu porusza kwestię predestynacji. Wieczność człowieka nie jest z góry określona przez Boga. Punkt ten akcentuje również wielką wagę wolnej woli człowieka. W owym punkcie czytamy, iż „Bóg nie przeznaczają nikogo do piekła; dokonuje się to przez dobrowolne odwrócenie się od Boga (grzech śmiertelny) i trwanie w nim aż do końca życia...”⁷⁰.

Analizując wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat wiecznego potępienia możemy stwierdzić, że Kościół w swym nauczaniu głosi możliwość, iż „niektórzy ludzie, na mocy własnego wolnego wyboru, odrzucą Bożą propozycję przyjaźni i miłości, i że ta decyzja przybierze kształt definitywny i ostateczny podczas umierania i śmierci”⁷¹. Kościół nie orzeka jednak i nie odpowiada na pytanie czy ktokolwiek rzeczywiście był lub będzie potępiony⁷².

Podsumowanie

Wszyscy ludzie doskonale zdają sobie sprawę z tego, że życie na ziemi kiedyś się skończy. Śmierć jest końcem ziemskiej egzystencji, ale nie jest to koniec definitywny. Jako chrześcijanie wierzymy, że śmierć jest początkiem nowego życia, przejściem do nowej rzeczywistości, która już nigdy się nie skończy i nie przeminie. Bóg ofiarowując nam zbawienie przez Jezusa Chrystusa pragnie, aby dla każdego człowieka nową egzystencją było niebo, gdzie On będzie największą nagrodą. Stwórca nie pozbawia jednak człowieka wolnej woli i możliwości decydowania o swoim losie, dlatego dopuszcza niezrozumiałą możliwość odrzucenia przez stworzenia swej propozycji nieba i samopotępienia się człowieka, czyli dobrowolnego wybrania wiecznej kary piekła. Analizując nauczanie współczesnych teologów dotyczących piekła, mogliśmy zobaczyć, że piekło nie jest głównym przesłaniem zbawczej misji Chrystusa i Ewangelii, lecz dramatyczną możliwością odrzucenia miłosiernego Boga i dobrej nowiny o zbawieniu. Kościół w swym nauczaniu daje jasne przesłanie stwierdzając, że piekło istnieje i jest realną możliwością oraz że stan ten trwa wiecznie.

⁶⁷ KKK 1033.

⁶⁸ Por. Z. Danielewicz, *Traktat o rzeczywistości ostatecznej*, dz. cyt., s. 452.

⁶⁹ KKK 1257.

⁷⁰ KKK 1037.

⁷¹ P. C. Phan, *Śmierć i życie wieczne...*, dz. cyt., s. 114.

⁷² Por. tamże.

Hell according to the Bible and the Teaching of the Catholic Church

Summary

The eternal life begins on earth, and the definitive resolution of the eternal state of man will take place on the judgment. Catholic Church teaches that every man after death goes to the judgment of God. People choose heaven or hell with their deeds. During the Last Judgment, God accepts this choice forever. Hell is not a punishment of God, but a conscious choice of man. Whoever rejects God and good deeds all his life, chooses hell. The one who remains in the state of hell is closed to God. He is extremely unhappy. Hell is an eternal separation from God who is the source of all sense. The greatest punishment of hell is the impossibility of being with God. Eternal life without God who is the greatest love becomes unimaginable suffering. God wants the salvation of all people, but a man with free will may reject God's offer.

Key words: hell, eternal life, Bible, Catholic Church.

Bibliografia

- Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 2000.
- Chrostowski W., *Niebo, Piekło, Czyściec w perspektywie biblijnej*, w: *Niebo-Piekło-Czyściec*, red. K. Czapla, Ząbki 2010, s. 27-54.
- Danielewicz Z., *Traktat o rzeczywistości ostatecznej*, Warszawa 2007.
- Fanzaga L., *Spojrzenie w wieczność. Śmierć, Sąd, Piekło, Niebo*, Kraków 2002.
- Finkenzeller J., *Podręcznik teologii dogmatycznej, traktat XI eschatologia*, Kraków 2000.
- Hryniewicz W., *Abym nie utracił nikogo, w kręgu eschatologii nadziei*, Warszawa 2008.
- Jankowski A., *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002.
- Kijjas Z. J., *Odpowiedzi na 101 pytań o rzeczy ostateczne*, Kraków 2004.
- Kijjas Z. J., *Piekło wiecznym oddzieleniem od Boga*, Częstochowa 2004.
- Kijjas Z. J., *Piekło. Oddalenie od domu Ojca*, Kraków 2002.
- Kongregacja Nauki Wiary, *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995.
- Łukaszuk T. D., *Ostateczny los człowieka i świata w świetle wiary katolickiej, podręcznik wydziału teologicznego, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, Kraków 2000.
- Martelet G., *Odnalezione życie wieczne*, Kraków 2000.
- Martelet G., *Odnaleźć życie pozagrobowe*, Kraków 1987.
- Phan P. C., *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1999.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2008.
- Ratzinger J., *Eschatologia. Śmierć i życie wieczne*, przeł. Marek Węclawski, Poznań 1985.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, red. Maria Przybył, Poznań 2005.
- Terrinoni U., *Po tamtej stronie*, Kielce 2007.
- Zieliński J., *W kręgu Bożych tajemnic. Śmierć, czyściec, niebo, piekło*, Kraków 2005.